

IWONA BENENOWSKA

**PROPOZYCJE ODCZYTANIA METAFORY ZDANIOWEJ
W WYBRANYCH FRAGMENTACH ZBIORU
*BYDGOSZCZ W LITERATURZE***

Metafora to bardzo inspirujące zagadnienie badawcze. Poświęcono jej wiele uwagi w zakresie różnych teorii naukowych. Z najbardziej rozpowszechnionego – literaturoznawczego punktu widzenia metafora jest „wyrażeniem, w którego strukturze semantycznej następuje zamierzona zamiana znaczeń poszczególnych składających się na nią komponentów. Nowe znaczenie wyrażenia o charakterze metaforycznym kształtuje się na kanwie znaczeń dotychczasowych. Znaczenie metaforyczne jest wynikiem umieszczenia wyrazu w nowym kontekście syntaktycznym, wśród wyrazów, z którymi zazwyczaj się nie zespala. Metaforyczność jest właściwa dyskursowi poetyckiemu, choć w języku potocznym występuje również dość często.”¹ (Sierotwiński 1986: 141). Poezja (dążąc do kondensacji słowa przy wieloznaczności treści, łączeniu odległych skojarzeń i zaspokajaniu funkcji estetycznej i ekspresywnej języka) wykorzystuje różne środki artystyczne, a szczególnie często i chętnie – metaforę.

W zakresie wyrażen o charakterze metafory w tomie pt. *Bydgoszcz w literaturze. Wypisy*, opracowanym przez S. Pastuszewskiego, swą realizację znajdują różne koncepcje metafory. Jedną z najprostszych stanowi związek wyrazowy, w którym rzeczownik jest określany za pomocą epitetu, np. *zielona przemoc, złota pieśń kanałów* (M. Turwid *List z Bydgoszczy*), *stłoczone życie, kamienność miasta* (A. Kowalik *Zachód nad Bydgoszczą*). Z perspektywy struktury językowej wyrażenie metaforyczne może przyjąć kształt porównania, które rozumiane jest jako uwydatnienie jakichś właściwości opisywanego zjawiska przez wskazanie na jego podobieństwo do

¹ Metafory stosowane w języku potocznym uległy zleksykalizowaniu i są w większości odnotowywane przez słowniki.

innego zjawiska, np. *kanal związał niczym ścieg* (F.A. Jeske *Miasto nad Brdą*), *dusza jak lustерko* (D. Künstler-Langner *Mała wyspa*), *dom mój wznosi się i opada jak fala* (J. Turankiewicz *Ulica Krakowska*). Z perspektywy znaczeń komponentów metafory za jej typ uważa się animizację, która charakteryzuje się nadawaniem przedmiotom nieożywionym, zjawiskom przyrody i pojęciom atrybutów istot żywych, np. *młyna puls* (C.C. Rössler *Na jazie młyńskim w Bydgoszczy*), *oddech miejskiej zieleni* (A. Kowalkowski *Z daleka*), *ulica biegnąc spadła z mostu do kanału* (M. Turwid *List z Bydgoszczy*), *hejnał wyfrunął, śpią inkunabuły, dzień przystaje zmęczony* (Z. Pruss *Refren sentymentalny*). Za typ animizacji uważa się personifikację, która polega na przeniesieniu na elementy świata nieożywionego, zjawiska abstrakcyjne, florę i faunę cech przynależących postaciom ludzkim, np. *zadumane spichrze* (F. Fenikowski *Bydgoszcz wieczorem*), *ramiona Twych ulic* (L. Goliński *Na przekór Krwawej Niedzieli*), *Miasto-step przenosi jak tragarz słowa przez mosty* (J. Baziak *Przez śniegi*), *posiwiata secesja wygląda przez okno* (Z. Pruss *Refren sentymentalny*), *gród stutysięczny codziennie wita szeptem czy głośno świt nowy* (W.K. Sławiński *Port ciszy*), *dym nad miastem warkocze płótl* (J. Koprowski *Pejzaż znad Brdy*), *aż się z kłęczek porwał kościół* (M. Turwid *Niedziele bydgoskie*), *zegar noc na wahadle kołysze* (L. Goliński *Trzy miasta*) i inne. Metaforę powstającą wskutek złożenia dwu elementów o semantycznie opozycyjnym (wykluczającym się, przeciwstawnym semantycznie) charakterze określa się mianem oksymoronu, np. *uszy w ciszy głuchną* (S. Helsztyński *Przed kościołem Jezuitów na Starym Rynku*), *milcząca pieśń* (F. Fenikowski *Bydgoszcz wieczorem*). Zastąpienie nazwy jakiegoś obiektu lub zjawiska nazwą innego, pozostającego z nim w pewnej uchwytniej zależności realnej, to metonimia, np. *A Goethe i Schiller* (= sztuki Goethego i Schillera) *w niemieckim teatrze* (L. Goliński *Trzy miasta*), *W mieście nad Brdą* (= w Bydgoszczy) *nie ma pomników* (J. Koprowski *Pejzaż znad Brdy*).

Metaforę można badać na wiele sposobów, opisując i nazywając mechanizmy organizacji semantycznej, jej funkcję lub strukturę formalną. Literatura przedmiotu jest bardzo urozmaicona, a „liczba »metaforologów« ma szansę przekroczyć liczbę wszystkich żyjących na ziemi” (Głowiński 1983: 89-101, za Żmigrodzkiem 1995: 7). Zawsze jednak sprawdzenie możliwości badanej/tworzonej teorii językowej czy modelu gramatyki na materiale metaforycznym jest swoistym wyzwaniem dla każdego badacza zajmującego się nauką o języku.

W tym tekście przedmiotem rozważań jest tylko pewien typ metafor rozpatrywanych ze względu na ich strukturę formalną, mianowicie „zdania metaforyczne” (zob. Żmigrodzki 1995). Zdanie metaforyczne „to zdanie, w którym zostały naruszone wymagania selekcyjne czasownika względem uzupełniających go wyrażień” (Żmigrodzki 1995: 45). Za podstawę analizy przyjmuje się model gramatyki generatywnej, którego podstawą jest rozwijana przez Karolaka tzw. składnia predykato-argumentowa (Karolak 1984) zmodyfikowana o kilka elementów. Istotą jest prezentowanie zdań metaforycznych opartych na teorii elementarnych struktur zda-

niowych (ESZ – termin i skrót A. Otfinowskiego). „Elementarna struktura zdaniowa to struktura jednopredykatoowa (jednozdarzeniowa) zawierająca:

- a) finitywną formę czasownika (Vf),
- b) wykładnik predykatu semantycznego (WPs) w funkcji orzeczenia czasownikowego lub głównego semantycznie członu orzeczenia analitycznego (Oa),
- c) wykładniki argumentów implikowanych przez predykat semantyczny (Ps) oraz komponenty czasu i miejsca.” (Otfinowski 1982: 8).

Ośrodkiem tak pojętego zdania jest orzeczenie strukturalno-semantyczne, które może wystąpić w następujących postaciach:

- 1) czasownika w formie finitywnej, jeśli jest on wykładnikiem predykatu semantycznego, np. *Jan idzie*.
- 2) struktury złożonej z finitywnej formy czasownika (niebędącej wykładnikiem predykatu semantycznego) i konotowanego przez nią wykładnika predykatu semantycznego, np. *Ojciec jest chory*.
- 3) struktury z finitywną formą czasownika będącej jako całość wykładnikiem predykatu semantycznego, np. *Ma mleko pod nosem*. (= *jest niedojrzały*).

W ESZ orzeczenie – syntetyczne lub analityczne – konotuje wykładniki implikowanych przez predykat semantyczny argumentów oraz komponenty czasu i miejsca (Otfinowski 1982: 8). Tak pojęta ESZ nie może w sobie zawierać innej struktury zdaniowej „nawet w postaci zredukowanej do argumentu” (Otfinowski 1986: 72). Orzeczenie takie nie otwiera także szczegółowo pozycji dla wykładnika zdarzenia przyczynowego/wykładnika argumentu lub predykatu zdarzenia przyczynowego.

W przedstawionych w tym tekście przykładach orzeczenie występuje tylko w postaci czasownika w formie finitywnej (Vf) jako wykładnika predykatu semantycznego (tzn. w postaci orzeczenia syntetycznego). Interpretacja jako całokształt działań zmierzających do wyjaśnienia metaforycznego sensu i rozumienia go przez odbiorcę będzie czerpała z opisu syntaktycznego – wywodzenia zdań metaforycznych z odpowiedniego modelu syntaktycznego (model ten budowany jest wokół jądrowego Vf jako członu fundującego całe wyrażenie²). Wystąpią stałe elementy każdej próby deszyfracji metafory:

- a) model ESZ konstytuowanej przez orzeczenie syntetyczne wraz z implikowanymi argumentami³ (przy uwzględnieniu cech selekcyjnych predykatów),

² Hasłem jest odpowiednie orzeczenie syntetyczne, czyli osobowa forma czasownika będąca wykładnikiem predykatu semantycznego, występuje w 3. os. l. poj. czasu teraźniejszego (przy orzeczeniach niedokonanych) lub przeszłego (przy orzeczeniach dokonanych).

³ Przyjmuje się, że orzeczenia w ESZ otwierają pozycje tylko dla wykładników argumentów przedmiotowych, które traktuje się po prostu jako argument. Terminu *argument* nie stosuje się do tzw. w logice argumentów nieprzedmiotowych (zdarzeniowych), nazywanych *zdarzeniami* (w planie wyrażania: *wykładnikami zdarzeń*); struktury z orzeczeniami otwierającymi pozycje dla wykładników zdarzeń uznaje się za złożone.

- znaczenie – skrótowa eksplikacja zdarzenia, którego predykat wyraża orzeczenie,
- schemat składniowy i charakterystyka zbioru argumentów,
- zbiór przykładowych realizacji zdaniowych omawianej ESZ,

b) próba wskazania różnic wynikających z użytych w metaforze zdaniowej elementów.

Źródło ekscerpcji materiału językowego stanowił wspomniany zbiór pt. *Bydgoszcz w literaturze. Wypisy* zawierający utwory poetyckie i prozatorskie poświęcone tytułowemu miastu. Do tworzenia modelu poszczególnych ESZ wykorzystywano słowniki:

Inny słownik języka polskiego pod red. M. Bańki (Isjp),
Słownik frazeologiczny języka polskiego S. Skorupki (Sfjp),
Słownik języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego (SjpD),
Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich pod red. K. Polańskiego (Ssg),
Słownik współczesnego języka polskiego pod red. B. Dunaja (Swjp),
Uniwersalny słownik języka polskiego pod red. S. Dubisza (Usjp).

Propozycja odczytania wybranych metafor zdaniowych ze względu na ich strukturę formalną

1. We fragmencie utworu M. Turwida pt. *List z Bydgoszczy* pojawia się metafora zdaniowa zbudowana na Vf *spadła*:

„*Ulica biegnąc spadła z mostu do kanału*”

spadł = uległ bezwładnemu przemieszczeniu z góry na dół⁴

Rm⁵ – *spadł*⁶

R – istota żywa, obiekt materialny⁷

Halinka *spadła* (z huśtawki). Ssg

(Nagle) koń *spadł* (z wysokiego nasypu). por. Ssg

⁴ Por. definicję Isjp *spaść* zn. 1., por. też Usjp i Swjp *I spaść – spadać*, w obu zn. 1.

⁵ Oznaczenie skrótów w modelach formalno-syntaktycznych: wykładnik argumentu w postaci rzeczownika – R, IR – wykładnik pierwszego argumentu, IIR – wykładnik drugiego argumentu, m – mianownik, b – biernik. Poniżej modelu znajduje się charakterystyka zbioru argumentów, np. R – istota żywa.

⁶ W strukturze wyrażenia zdaniowego mogą też pojawić się fakultatywnie frazy: modalna, np. *szybko* i przyimkowe. Fakultatywna fraza przyimkowa w postaci rzeczownika w dopełniaczu z przyimkiem z, np. z *drzewa* – por. fraza nominalna ablatywna w schemacie Ssg, zn. I. Kolejna fakultatywna fraza przyimkowa może mieć kilka postaci, np. rzeczownika w miejscowniku z alternatywnymi przyimkami: w, np. w *przepaść*, z przyimkiem *między*, np. *między gumna*, z przyimkiem *na*, np. *na piasek* lub rzeczownika w dopełniaczu z przyimkiem *do*, np. *do wody* – por. fraza nominalna adlatywna w schemacie Ssg, zn. I.

⁷ Zob. Isjp *spaść* zn. 1., zob. też cecha frazy nominalnej w mianowniku w Ssg (zn. I): „[-Abstr]” (= konkretność), którą należy uznać za zbyt pojemną.

(Z drzew) *spadały* (ostatnie) liście. Ssg
 Jastrząb *spadał* (z góry jak kamień). Ssg
 (Z sufitu) *spadł* tynk. por. SjpD, Usjp
Spadają (powoli) liście (z drzew). por. SjpD, Usjp
 Doniczka *spadła* (z drugiego piętra). Usjp
 Kamień *spadł* (w przepaść). por. Usjp
 Młotek *spadł* (z dachu: z rusztowania: ze schodów). por. Usjp
Spadłem (z drzewa). Isjp
 Sopel *spadł* (z dachu). Isjp
 (Na miasto) *spadły* pociski (artyleryjskie). Isjp
 Samolot *spadł* (na płytę lotniska). Isjp

Orzeczenie mające wykładnik w postaci Vf *spadł* konstryuuje ESZ z jednym argumentem przedmiotowym oznaczającym istotę żywą lub nieożywiony obiekt materialny z wykładnikiem w postaci rzeczownika w mianowniku.

Fragment: *Ulica biegnąc spadła z mostu do kanału*, odczytując literalnie⁸ (na poziomie leksykalnym), można interpretować tak, że ulica biegła i spadła z mostu do kanału.

Ulica nie jest przedmiotem materialnym, jak np. kamień: sopel: pocisk itp., który może ulec bezwolnemu przemieszczeniu się z góry na dół. *Ulica* nie jest też istotą żywą, jak np. koń, pies, człowiek itp., który może zarówno biec, jak i spadać, por. np. (Nagle) koń *spadł* (z wysokiego nasypu). Ssg.

Ulica jako „wytyczona droga w mieście, na osiedlu itp., składająca się z jezdni, przeznaczonej dla pojazdów, i z chodników dla pieszych” (Usjp, zn. 1.) należy do kategorii miejsc, a wobec miejsc – przestrzeni miejskiej nie można używać połączenia z czasownikiem dokonanym *spaść*⁹. Powstaje pytanie: czy dany ciąg jest zdaniem dewiacyjnym użytym sensownie, a więc metaforą, czy też jest zwykłym ciągiem nieudany?

Ulica w cytowanym fragmencie i użytym kontekście jest rozumiana jako istota żywa (bo może biec i spadać z mostu do kanału, utraciwszy równowagę i/lub kontakt z podłożem), co wyjaśnia istotę metaforycznego charakteru całego wyrażenia, metafory opartej na ożywieniu przestrzeni miejskiej – ulicy.

⁸ „Wypowiedź zawierająca metaforę traktowana literalnie, czyli rozumiana zgodnie ze znaczeniami słownikowymi składników, jest przykładem tekstu niekoherentnego; dany wyraz nie może wystąpić w danym kontekście pod groźbą absurdalności (...)” (Dobrzyńska 1972: 191).

⁹ Może wynikać pewne podobieństwo do wyrażenia *ulica biegnie: spada*. – zob. Sfpj zn. 43. „ (...) ulica spada (amfiteatralnie, lekko, łagodnie, ostro, stromo); tarasami, z boczem; do rzeki, morza, (...) <biegnie spadzisto, w kierunku czego>” i *ulica* zn. 44. „u. biegnie, (...) spada, (...)” oraz *spadać – spaść* w: SjpD zn. 8., Usjp zn. 6. i Isjp *spadać* zn. 1., Swjp *spadać* III, zn. 1. W tym jednak znaczeniu czasownik występuje tylko w aspekcie niedokonanym (zob. ww. znaczenia w SjpD, Isjp, Swjp) i tylko w formie 3. os. (zob. Usjp), a nie (jak w rozważanym przykładzie) w aspekcie dokonanym.

2. We fragmencie utworu J. Baziak pt. *Przez śniegi* pojawia się metafora zdaniowa zbudowana na Vf *przenosi*:

„**Miasto-step**

na wyciągnięcie ręki

rośnie w skoku

przenosi jak tragarz słowa przez mosty”

przenosi = niosąc, umieszcza kogo: co w innym miejscu¹⁰

IRm – *przenosi* – IIRb¹¹

IR – istota żywa¹²

IIR – istota żywa, niektóre obiekty materialne (zwykle niedużych rozmiarów)¹³

Jan *przenosi* gałęzie. (Jedną po drugiej przenosił gałęzie i palił. SjpD)

Ludzie *przenosili* sprzęty: paczki: walizki. por. Usjp

Piotr *przeniósł* matkę (przez niski murek: ogrodzenie). por. Usjp, Isjp

Gospodarz *przeniósł* psa (do małej izby tuż za kuchnią). Ssg

Ksawery *przeniósł* łóżko (z sypialni do salonu). por. SjpD

Pyłek (kasztanowców) *przenoszą* owady. SjpD

Joanna *przeniosła* Fryderyka (na wielkie krzesło z poręczami). por. SjpD

Anna (ostrożnie) *przeniosła* talerz (z kuchni do pokoju). por. Usjp

Orzeczenie mające wykładnik w postaci Vf *przenosi* konstytuuje ESZ z dwoma argumentami oznaczającymi odpowiednio: pierwszy – istotę żywą i drugi – istotę żywą lub niektóre nieożywione obiekty materialne (zwykle niedużych rozmiarów). Wykładnik pierwszego argumentu ma postać rzeczownika w mianowniku, drugiego – rzeczownika w bierniku.

Fragment *Miasto-step przenosi jak tragarz słowa przez mosty* można by w dosłownym rozumieniu elementów językowych interpretować tak, że miasto (które jest

¹⁰ Por. definicję w Usjp *przenieść* – I *przenosić* zn. 1., por. też SjpD, Ssg, Isjp, Swjp – we wszystkich zn. 1.

¹¹ Por. schemat w Ssg zn. I. Tam też wskazanie frazy nominalnej adlatywnej (tj. oznaczającej kierunek zbliżania się) i fakultatywnej – ablatywnej (tj. oznaczającej kierunek oddalania się). Wydaje się, że mogłaby funkcjonować także fraza nominalna perlatywna (tj. oznaczająca miejsce, przez które odbywa się ruch, np. *przez wodę: poprzez zarośla*). Wydaje się, że należy je traktować jako elementy ramy lokatywnej (= komponenty miejsca), ponieważ „w elementarnych strukturach zdaniowych orzeczenie – syntetyczne lub analityczne – konotuje wykładniki implikowanych przez predykat semantyczny argumentów oraz komponenty czasu i miejsca” (Otfinowski 1986: 8). Schemat jest odzwierciedleniem struktury predykatowo-argumentowej, uwzględniając tylko obligatoryjne wykładniki: orzeczenia i implikowanych argumentów. Por. też schemat w Isjp (na marginesie do *przenieść* – *przenosić* zn.1.: „CZ PCH DK-NDK [B+(OK)+(OK)]”.

¹² Por. cecha frazy nominalnej w mianowniku w Ssg zn. I. „NPn → [+Hum]”. Wydaje się, że jest to zbyt wąskie ujęcie, bowiem czynność nazwaną orzeczeniem mogą wykonywać także zwierzęta.

¹³ Zob. cecha frazy nominalnej w bierniku w Ssg zn. I. „NPacc → [-Abstr]” (= konkretność). Taka charakterystyka nie jest precyzyjna. Wydaje się, że oprócz obiektów materialnych (zwykle niedużych rozmiarów) należy uwzględnić także istoty żywe.

rozległe jak step¹⁴) przenosi coś (w tym wypadku *słowa*) przez coś (w tym wypadku *przez mosty*) i robi to jak tragarz.

Miasto nie jest istotą żywą, np. człowiekiem, psem, owadem, który przenosi niewielkie obiekty, np. meble, walizki, szczenięta, pyłek kwiatowy w inne miejsce. W szczególności nie jest tragarzem, który wykonuje swoją pracę – podejmuje celowe działania, polegające na przemieszczaniu ciężarów z jednego miejsca na drugie¹⁵. *Miasto* to „1. duży, gęsto i planowo zabudowany teren z odrębną administracją, będący skupiskiem ludzi wykonujących zawody nierolnicze, 2. *pot.* a) ludność zamieszkująca ten teren; mieszkańcy, b) zarząd, władze administracyjne takiego terenu” (Usjp, zn. 1.). *Miasto* nie należy do kategorii istot żywych, lecz do kategorii miejsc – zabudowanych terenów (Usjp, zn. 1.) lub pewnych skupisk ludności – zbiorowości (Usjp, zn. 2.). W tych kategoriach połączenie *przenosi słowa* nie spełnia wymogów struktury predykatowo-argumentowej fundowanej Vf *przenosi*, której schemat został zaproponowany wyżej¹⁶. W cytowanym fragmencie *miasto* zostało zinterpretowane jako żywa istota, więcej – jako człowiek, który przenosi coś z miejsca na miejsce. Działania te wymagają trudu – wykonuje się je jak ciężką pracę tragarza. Działaniu temu nie są jednak poddane zwykłe przedmioty materialne, lecz słowa. W charakterze tych specyficznych „obektów”, poddanych działaniu agensa, wypukła się także działanie charakterystyczne dla człowieka, nie zaś – ogólniej – dla istoty żywej, ponieważ cechą odróżniającą człowieka od innych istot żywych jest zdolność porozumiewania się za pomocą słów¹⁷. Reasumując, w cytowanym wyrażeniu i kontekście *Miasto-step przenosi jak tragarz słowa przez mosty* metafora fundowana na Vf *przenosi* ma charakter personifikacji¹⁸. „Personifikacje pozwalają lepiej zrozumieć zjawiska otaczającego świata w kategoriach ludzkich, które możemy pojąć na podstawie naszych własnych obserwacji, przeżyć, czynności; jest głęboko zakorzenionym w naszym systemie myślenia sposobem osvajania świata. Personifikacja

¹⁴ Zob. *step* w Usjp: „obszar równinny pokryty bujną roślinnością trawiastą i zielną, właściwy dla klimatu kontynentalnego; także: roślinność typowa dla tych obszarów: Bezbrzeżny, bezkresny, (...) step”.

¹⁵ Zob. *tragarz* w Usjp: „1. osoba nosząca bagaże podróżnych; numerowy, bagażowy; 2. osoba pracująca przy wyładowywaniu towarów, przenoszeniu ciężarów”.

¹⁶ Nasuwać się tu może skojarzenie z wyrażeniem *przenosić wyrazy*, zob. np. *przenieść, przenosić* zn. 5. w Sfjp: „p. wyrazy”.

¹⁷ Zob. *słowa* w Usjp: „wyrazy stanowiące czyjąś wypowiedź albo tekst czegoś, np. wiersza, przemówienia”, także zn. 1. i 2a) *słowo* w Usjp: „1. znak językowy mający jakieś znaczenie, odpowiadający jednemu pojęciu; wyraz; 2. a) wypowiedzianie się ustne lub pisemne, wypowiedź ustna lub pisemna; mowa, język; b) obietnica złożona przez kogoś; przysięga, zobowiązanie, poręczenie; 3. *przestarz.* czasownik”.

¹⁸ Być może chodzi tu o możliwość przekazywania sobie przez ludzi informacji – porozumiewania się bydgoszczan jako mieszkańców jednego miasta. W tej interpretacji jednak należy uwzględnić najpierw porównanie: miasto jest jak step, następnie metonimię: miasto-step = Bydgoszcz = mieszkańcy miasta Bydgoszczy. Słusznie zauważa Dobrzyńska (1972: 193), że czasami dla jednego wyrażenia można odnaleźć kilka odpowiadających rozwiązań. Takie piętrowanie się liczby interpretacji (= wieloznaczność metafor) wpływa na stopień trudności/głębokość metafory.

to jeden z typów metafor ontologicznych, w których przedmiot fizyczny określany jest jako osoba” (Maćkiewicz 1995: 234).

3. We fragmencie utworu M. Turwida pt. *Niedziele bydgoskie* pojawia się metafora zdaniowa zbudowana na Vf *plonie*:

„*Plonie wrzesień! I świat cały splonie*”

plonie = ulega procesowi spalania¹⁹

Rm – *plonie*

R – zwykle przedmioty i substancje organiczne, które palą się płomieniem; rzadko też istoty żywe²⁰

Dom *plonął*. Ssg, por. SjpD, Swjp

Słoma *plonęła* (żółtym płomieniem). Ssg, por. SjpD

Gaz: nafta *plonie*. Usjp

Pakuły *plonęły*. (por. *plonące* pakuły. SjpD)

Plonęła (smolna) beczka. SjpD

Plonie choinka. SjpD

Drzewa *plonęły*. (por. *plonące* drzewa. Isjp)

(Jej) ukochany *plonie* (na stosie). por. Isjp²¹

Orzeczenie mające wykładnik w postaci Vf *plonie* konstryuuje ESZ z jednym argumentem oznaczającym przedmioty i substancje organiczne, które palą się płomieniem (rzadko istoty żywe). Argument ma wykładnik w postaci rzeczownika w mianowniku. Wyrażenie zdaniowe: *Plonie wrzesień!*, traktując literalnie (na poziomie leksykalnym), można rozumieć tak, że wrzesień ulega procesowi spalania, tak jak niektóre substancje i obiekty organiczne.

Wrzesień to „dziewiąty miesiąc roku kalendarzowego; pierwszy miesiąc jesieni” (Usjp) i w tym znaczeniu nie może ulegać procesowi nazwanemu orzeczeniem *plonie*. W cytowanym fragmencie widać, że *wrzesień* jest interpretowany jak argument charakteryzowany jako obiekt organiczny lub substancja, która może ulegać procesowi spalania. Jako nazwa miesiąca nie należy zaś do grupy argumentów impliko-

¹⁹ Zob. jedno z alternatywnych określeń w Ssg, SjpD (w obu zn. 1.), Isjp (zn. 2.). Usjp podaje, że w tym znaczeniu (zob. zn. a)) czasownik pełniący funkcję orzeczenia przybiera tylko formy 3. os.

²⁰ Zob. schemat w Ssg, zn. I., por. też schemat (na marginesie do *plonąć* w zn. 2.) w Isjp. Nie bierze się pod uwagę argumentów typu: *ogień, ognisko* itp., ponieważ uznaje się je za zdarzeniowe, które nie spełniają wymogów ESZ.

²¹ W odniesieniu do istot żywych należy zauważyć, że unicestwiający działanie ognia jest raczej pozbawione efektu związanego z płomieniami. Poza tym należy zaznaczyć, że wyrażenia typu: *Ktoś plonie na stosie*. są wskazane w Sfp jako związki frazeologiczne, zob. zn. 5. „p. na stosie <o książkach, ludziach: *palić się*>”. argument osobowy występuje jeszcze w innego typu strukturach, konstytuowanych przez orzeczenie *plonie* w znaczeniu „jest gorącym, rozpalonym, rumieni się” (zob. Ssg zn. III, SjpD zn. b) poprzedzone kwalifikatorem *przen.*, Usjp zn. d, Isjp zn. 4.).

wanych przez orzeczenie *plonie* i dlatego na płaszczyźnie wyrażania połączenie z tym czasownikiem należy uznać za takie, które nie spełnia wymogów struktury predykatowo-argumentowej fundowanej Vf *plonie* w znaczeniu ulegania procesowi spalania. Biorąc pod uwagę zakłócenie cech selekcyjnych, widać niepoprawność wyrażenia *plonie wrzesień*. Jak je ocenić? Czy przy zachowaniu poprawności gramatycznej struktura ta jest niepoprawna semantycznie? Połączenie stanowi swoistą zagadkę²², która funkcjonuje w odniesieniu do odbiorcy tekstu. Wyrażenie, w którym zostały połączone niełączliwe w stosunku do siebie ze względów semantycznych elementy, powoduje chęć odnalezienia odpowiedzi na pytanie o sens tego wyrażenia, podobieństwa i różnice zachodzące między elementami składowymi. W wyborze jednego z możliwych rozwiązań może pomóc kontekst. Tu, np. tytuł utworu *Niedziele bydgoskie* i fragment: *I świat cały splonie/od tych ciał co się kładą pokotem* sugeruje nawiązanie do września 1939 r. i wydarzeń związanych z tzw. Krwawą Niedzielą w Bydgoszczy. Zagadkowe połączenie zaczyna nabierać następującego sensu: we wrześniu, przez wiele kolejnych dni w Bydgoszczy miała miejsce wojenna tragedia, mordowano ludność, odbywały się masowe egzekucje, zostało przelane morze krwi. Krew ma czerwony kolor, podobnie jak ogień (zob. *ognisty* „mający kolor czerwony (...), taki jak kolor ognia”, Usjp, zn. b)). Na tym tle można zaproponować metaforyczny charakter całego połączenia: *plonie wrzesień* = wygląda jakby płonął, bo przelano wiele krwi (skojarzenie koloru ognia i krwi).

4. We fragmencie utworu L. Golińskiego pt. *Trzy miasta* pojawia się metafora zdaniowa zbudowana na Vf *kwitnie*:

„**Krew kwitnie na bruku ognista jak stygmat**”

kwitnie = okrywa się kwiatami²³

Rm – *kwitnie*

R – roślina²⁴

Wrzos *kwitnie*. (por. *kwitnący wrzos*. SjpD)

Róże *kwitną*. (por. *kwitnące róże*. SjpD)

Kwitną tulipany. (por. *kwitnące tulipany*. Isjp)

Jabłonie: grusze *kwitną*. Usjp

Kwitły czereśnie. Isjp

Kwitną topole. Swjp

(W kwietniu) *kwitną* drzewa (owocowe). por. Swjp

(W środku jeziora) *kwitły* lilie wodne. Ssg, por. SjpD

(W lecie w starym parku) *kwitły* lipy. Ssg, por. SjpD

(Świeże) kwiaty *kwitną* (na cmentarzach). SjpD

Kwitną zboża. Swjp

²² O elemencie zagadki w procesie deszyfracji metafory pisze na przykład Dobrzyńska 1972: 192-194.

²³ Zob. jedno z alternatywnych określeń w SjpD oraz w Usjp, Isjp, Swjp – we wszystkich zn. 1.

²⁴ Zob. cecha semantyczna frazy nominalnej w mianowniku w Ssg.

Orzeczenie, mające wykładnik w postaci Vf *kwitnie*, konstytuuje ESZ z jednym argumentem oznaczającym roślinę. Argument ma wykładnik w postaci rzeczownika w mianowniku. Odczytując dosłownie, wyrażenie: **Krew kwitnie na bruku** można rozumieć tak, że krew, która znajduje się na bruku, okrywa się kwiatami.

Orzeczenie, którego wykładnikiem jest czasownik *kwitnie*, konstytuuje strukturę jednoargumentową. Implikowane argumenty tworzą zbiór, który można scharakteryzować jako rośliny, mające możliwość okrywania się kwiatami lub rozwijania się z pąka w kwiat²⁵. W tak pojętym zbiorze nie występuje *krew*. *Krew* to nie jest roślina (zob. *krew* w Usjp: „1. czerwony płyn (płynna tkanka) krążący w zamkniętym układzie naczyń krwionośnych kręgowców, składający się z osocza i krwinek, dostarczający tlen do tkanek, rozprawdzający substancje odżywcze i hormony, pełniący funkcje obronne itp., 2. *książk.* a) usposobienie, temperament, zwłaszcza żywy, bujny, b) pochodzenie, pokrewieństwo, ród, rasa, ludzie ze sobą spokrewnieni; 3. *zootechn.* w hodowli: kompleks cech odziedziczonych po przodkach, należących do jednej rasy lub pochodzących z innych ras”). *Krew* występuje w połączeniu z wybranymi czasownikami, np. „Krew krzepnie, wsiąka w ziemię. Krew leje się komuś z nosa. Krew płynie, bucha, tryska, uchodzi, sączy się (z rany). Krew nabiega, napływa komuś do twarzy, ucieka, odpływa z twarzy. Krew komuś krzepnie, zastyga, ścina się, stygnie. Krew w kimś kipi, wrze, burzy się, gra. Krew zawrzała w kimś, komuś w żyłach, krew się w kimś zagotowała.” itp. (Usjp)

Krew nie spełnia ograniczeń selekcyjnych narzuconych przez Vf *kwitnie*.

Wykorzystując kontekst, wyrażenie *krew kwitnie* można jednak interpretować jako metaforę:

Krew kwitnie na bruku = na bruku widać plamy krwi, które wyglądają jak czerwone kwiaty (kwiaty i krew mają podobny – czerwony kolor²⁶).

Rozmiary tekstu nie pozwalają na zaprezentowanie większej liczby zdań metaforycznych. Przedstawione wyżej przykłady są urozmaicone na tyle, aby zasygnalizować różne możliwości ich budowy i interpretacji, ale też uchwycenie pewnych wspólnych cech. Dla cytowanych zdań metaforycznych można by postulować ogólną regułę, zdającą sprawę z miejsca i typu przesunięć semantycznych:

n-argumentowy (jedno- lub dwuargumentowy) predykat (*p*) jest realizowany przez wyrażenie predykatywne (*P*), przyłączające prymarnie co najmniej jeden argument, którego charakterystyka selekcyjna jest różna od implikowanej przez predykat (*p*) i od rzeczywiście występującej w danej strukturze zdaniowej = predykat przyłącza argumenty, będące prymarnie wyrażeniem innego predykatu. Predykat metaforyczny jest realizowany przez wyrażenie o takiej samej liczbie pozycji argumen-

²⁵ Zob. alternatywne określenia *kwitnąć* w SjpD i Usjp zn. 1.

²⁶ „Po to, żeby zaistniało przeniesienie jakiejś cechy znaczeniowej, musi zachodzić zasadnicze podobieństwo między dwoma przedmiotami. Metafora jest przeciwieństwem przeniesienia znaczenia opartym na zasadzie podobieństwa.” (Puzynina 1969: 13).

towych (przy odmiennej ich charakterystyce). Funkcjonuje mechanizm: w znaczeniu orzeczenia szuka się takich elementów, które umotywowałyby użycie go w stosunku do badanego argumentu, a w cechach argumentu szuka się takich, które uzasadniłyby orzekanie o nim.

Możliwości deszyfracji zdania metaforycznego zostały zaproponowane na podstawie porównania z odpowiednim modelem ESZ i najbliższym kontekstem, co jednak nie wyklucza możliwości innego ich odczytywania. Problem interpretacji metafor jest „atrakcyjny”, choć trudny i nie przez wszystkich odbiorców chętnie podejmowany, ponieważ należy zdać sobie sprawę, że jakkolwiek poezja stanowi obszar częstego pojawiania się metafory, wnosi ona jednak do analizy swoiste trudności: niezrozumiałość całego tekstu rzutuje nieraz na zrozumienie sensu poszczególnej przenośni, co pociąga za sobą przypisywanie przenośni *en bloc* niejasnego i mglistego znaczenia. Dla odbiorcy metafora stanowi zagadkę, której rozwiązanie jest procesem myślowym, dążącym do uzyskania odpowiedzi na nurtujące pytanie o sens poszczególnych połączeń. W rozwiązaniu takich zagadek w postaci zdania metaforycznego może pomóc stosowanie reguł gramatycznych, „podstawianie do wzoru” – modelu semantyczno-syntaktycznego użytych w poezji „zmiennych” – elementów przenośni.

Reasumując, metaforę można badać na wiele sposobów, opisując i nazywając mechanizmy organizacji semantycznej, jej funkcję lub strukturę formalną. Przy wyjaśnianiu istoty metafory warto zwrócić uwagę na to, dzięki jakim właściwościom na poziomie leksykalnym i składniowym²⁷ możemy (jako użytkownicy języka i odbiorcy tekstu) dokonywać połączeń nawet bardzo odległych pod względem znaczenia słów. Powyżej zostały zaproponowane możliwości odczytania metafor o postaci zdań, których elementem centralnym było orzeczenie syntetyczne, konstytuujące ESZ.

Bez względu na to, jaką klasyfikację metafor przyjmujemy, ma ona zawsze na celu kondensację znaczeń i jest sposobem „realizowania ekonomii językowej przy jednoczesnym obciążeniu estetyczno-ekspresywnym” (Miodońska-Brookes, Kula-wik, Tataro 1980: 337).

Wykaz skrótów

- Isjp** – *Inny słownik języka polskiego*, pod red. M. Bańki, t. 1-2, Warszawa 2000.
Sfjp – *Słownik frazeologiczny języka polskiego* S. Skorupki, t. 1-2, Warszawa 1967.
SjpD – *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1997, wersja elektroniczna.
Ssg – *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich*, pod red. K. Polańskiego, t. 1-5, Wrocław-Warszawa-Kraków 1980-1992.

²⁷ Por. literalność na poziomie leksykalnym i składniowym – Żmigrodzki 1995: 16-20.

- Swjp** – *Słownik współczesnego języka polskiego*, pod red. B. Dunaja, t. 1-2, Warszawa 2001.
Usjp – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, t. 1-4, Warszawa 2003, wersja elektroniczna.

Bibliografia

- Bydgoszcz w literaturze. Wypisy*, 2003, oprac. S. Pastuszewski, Bydgoszcz.
- Dobrzyńska T., 1972, *O semantycznej reprezentacji niektórych wyrażen metaforycznych*, [w:] *Semantyka i słownik*, pod red. A. Wierzbickiej, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 191-208.
- Karolak S., 1984, *Składnia wyrażen polipredykatywnych*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, Warszawa, s. 11-211.
- Maćkiewicz J., 1995, *Metafora w reklamie*, [w:] *Kreowanie świata w tekstach*, pod red. A.M. Lewickiego i R. Tokarskiego, Lublin, s. 229-238.
- Miodońska-Brookes E., Kulawik A., Tataro M., 1980, *Zarys poetyki*, Wrocław.
- Otfinowski A., 1982, *Z zagadnień transformacyjnego opisu elementarnych struktur zdaniowych*, Bydgoszcz.
- Otfinowski A., 1986, *Z zagadnień transformacyjnego opisu złożonych struktur zdaniowych*, Bydgoszcz.
- Puzynina J., 1969, *Nazwy czynności we współczesnym języku polskim*, Warszawa.
- Sierotwiński S., 1986, *Słownik terminów literackich*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- Żmigrodzki P., 1995, *Zdania metaforyczne w języku polskim. Opis semantyczno-składniowy*,

